

Charles Tilly, *Demokracja*, przeł. Michał Szczubiałek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, 284 ss.

Współczesna sytuacja polityczna nosi znamiona wielopłaszczyznowego kryzysu. Chociaż twierdzono, iż po roku 1989, demokracja – „synonim ustroju właściwego i pożądanego” osiągnęła stabilne miejsce, jednak wciąż pojawiają się liczne rysy na zróżnicowanym, choć wydawałoby się, trwałym monolicie tradycji demokratycznej obejmującej świat Europy Zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi, nie licząc problemów „młodych” demokracji<sup>1</sup>. Zaskakujące niedociągnięcia proceduralne w amerykańskich wyborach prezydenckich w roku 2000, trudności z ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego, wreszcie narastający kryzys gospodarczy, w obliczu którego nawet w stabilnych krajach dobrobytu o długiej tradycji demokratycznej i parlamentarnej doszło do radykalnych rozruchów oraz rozstrzygnięć, jak ostatnie referendum w Islandii, czy wywołujące kontrowersje głosowanie odnośnie do meczetów w Szwajcarii, dają impuls do krytyki funkcjonującego systemu oraz tradycji demokratycznej. Ciągłe zadawane są pytania o rzeczywiste miejsce i stan demokracji<sup>2</sup>.

Pojawiają się wątpliwości, czy nie nastąpił przypadkiem koniec tego systemu oraz jego tradycyjnych instytucji, narasta krytyka demokracji, wciąż powstają szczegółowe analizy, próbujące wskazać jej prawidłowe funkcjonowanie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Śpiewak, *Obietnice demokracji*, Warszawa 2004, s. 15; J. Kuciński, *Z zagadnień współczesnej demokracji politycznej*, Warszawa 2005, s. 25, 102-103.

<sup>2</sup> *Referendum pogrzechbie unijną konstytucję* [dostęp 2007.09.27] [www.dziennik.pl/swiat/artic-40851/](http://www.dziennik.pl/swiat/artic-40851/); *Oficjalne wyniki z Irlandii: 53,4% przeciw traktatowi*, [dostęp 2008.06.13] [http://wiadomosci.wp.pl., wid.10053618,wiadomosc.html](http://wiadomosci.wp.pl., wid.10053618,wiadomosc.html;); *Praca i zarobki najważniejsze przed referendum* [dostęp 2009.10.01], [http://polonia.wp.pl.wid.11551736,wiadomosc.html](http://polonia.wp.pl.wid.11551736,wiadomosc.html;); *Losy Europy w rękach Irlandczyków* [dostęp 2009.10.02], [http://wiadomosci.wp.pl.wid.11554755,wiadomosc.html](http://wiadomosci.wp.pl.wid.11554755,wiadomosc.html;); *Kolejne przeszkody dla Traktatu Lizbońskiego w Niemczech* [dostęp 2009.07.05], <http://wiadomosci.gazeta.pl.Wiadomosci/1,80277,6789701.html>; We wtorek 2 stycznia 2010 roku, prezydent Grimsson zawetował przyjętą pod koniec grudnia przez parlament ustawę, na mocy której Reykjavik miał zwrócić rządowi w Londynie i Hadze 3,8 mld euro. Taką sumę wypłacili one wcześniej swoim obywatelom tytułem odszkodowania za oszczędności utracone wskutek bankructwa „Icesave”, internetowego ramienia banku „Landsbanki”. Decyzja islandzkiego prezydenta oznacza, że w kwestii kontrowersyjnej ustawy przeprowadzone zostanie ogólnokrajowe referendum. Najprawdopodobniej odbędzie się ono w lutym. Jeśli do tego czasu nastroje Islandczyków się nie zmienią, ustawa zostanie odrzucona. Ostatnie sondaże wskazują bowiem, że większość z nich nie chce ponosić odpowiedzialności za błędy prywatnego banku. Po wecie prezydenta agencja ratingowa Fitch obniżyła ocenę wiarygodności kredytowej Islandii do poziomu „śmieciowego”. W marcowym referendum ustawę odrzucono; por. *Prezydent Islandii: wywiążemy się ze zobowiązań finansowych* [dostęp 2010.01.07], <http://finanse.wnp.pl/9839.html>; *Coraz bardziej napięta sytuacja w Islandii* [dostęp 2010.03.07], <http://finanse.wp.pl/wid.12049059.,wiadomosc.html>; Powyższe głosowanie wywołuje interesujące wnioski, kontrastujące z opinią o wzorcu oraz konieczności utrzymania przez demokrację typu skandynawskiego ładu społecznego opartego na „pokojowym współlistnieniu”, por. T.S. Edvardsen, B. Hagtvet, *Wprowadzenie*, [w:] *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu* (red. T.S. Edvardsen, B. Hagtvet), Warszawa 1994, s. 15-16; O. Petersson, *Autonomia jednostki, władza polityczna i demokratyczne instytucje*, [w:], idem, s. 48 i n.; I. Buruma, *Góry i minarety*, „Gazeta Wyborcza” 2009/291, s. 19, odnośnie do niekorzystnego wyniku referendum w sprawie konstytucyjnego zakazu budowy minaretów, wskazuje, iż demokracje liberalne powinny przeczekać czas niepokoju oraz bolączek i demagogicznych hasel.

<sup>3</sup> E. Todd, *Après la démocratie*, Paris 2008, Autor po wyborach prezydenckich w 2006 r. rozważa nie tylko krytykę demokracji i kreśli powrót walki klas, zapowiada konsekwencje dla ofiar systemu – klas średnich, jak również emancypowanie elit politycznych, przekształcających się w oligarchię, ale przewiduje również kryzys osobowości francuskiej (przeciwstawionej anglosaskiej), rozwijającej egoistyczny narcyzm oraz dokonuje analizy kryzysu „pustki religijnej”; J. Bartyzel,

Studium Charles'a Tilly'ego, wydane w roku 2007 w Cambridge, a w polskim przekładzie Michała Szczubiałka rok później, stara się w szerokim kontekście odpowiedzieć na problemy nurtujące współcześnie funkcjonujący system demokracji. Zawiera 8 rozdziałów, uzupełnionych 19 wykresami oraz 13 „ramkami” ważnymi dla klarowności wyводу. Książkę faktycznie można podzielić na 3 części (rozdz. I–III, IV–VI, VII–VIII), które pomagają zrozumieć kształtowanie się, funkcjonowanie oraz przemiany dokonujące się w systemie uznanym oficjalnie za najlepsze oraz jedyne zjawisko realnie respektujące pełnię praw jednostki i ogółu.

W pierwszej części autor podejmuje próbę zdefiniowania demokracji i ustanowienia jej kryteriów w świetle raportów organizacji Freedom House<sup>4</sup>. Na przykładzie odległych systemów politycznych Kazachstanu i Jamajki demaskuje oczywiste różnice między literą deklaracji konstytucyjnych zapisów a rzeczywistością społeczno-polityczną. Stanowi to całościowe ujęcie zjawiska, zdefiniowane przez Jerzego Kucińskiego w tzw. formalnomaterialnej definicji demokracji<sup>5</sup>. Przy dalszej próbie definiowania autor poszukuje właściwych wyznaczników w oparciu o klasykę funkcjonowania demokracji, opisaną przez Roberta A. Dahla. Tilly uzupełnia proceduralne wskazówki, podkreślając słabości pojęć oraz pewne sprzeczności autora *O demokracji* (określa Dahlowskie kryteria mianem „minimalnego pakietu instytucji demokratycznych”, s. 22), które stanowią statyczny obraz rzeczywistości oraz modelu, co jego zdaniem nie pozwala w pełni ocenić demokracji jako dynamicznego procesu. Tilly stara się zbadać zjawisko demokracji poprzez odniesienie do wzorca oraz jego ewoluowania (w tym punkcie wyjścia pozostaje zbliżony z Dahlowskim postulatem „demokracji realistycznej” – poliarchii oraz idealnym modelem, ale analizy dokonuje odmiennymi środkami) poddanego kryteriom szerokich konsultacji na linii państwo – społeczeństwo. Wyraźnie akcentuje, iż „demokracja pojawia się wyłącznie w rzadkich warunkach społecznych, lecz wywiera głęboki wpływ na życie obywateli...”<sup>6</sup>. Autor główne kryterium funkcjonowania demokracji ogniskuje w dwóch procesach: demokratyzacji (wzrostu demokracji) oraz de-demokratyzacji (odchodzenia od standardów). Zależności Tilly przedstawia w postaci diagramu – kwadratu o 4 typach ustrojowych<sup>7</sup>. Przyjęty model pozwala na wskazanie wahań zjawiska na przestrzeni wieków. W opar-

---

*Demokracja*, Radom 2002; idem, *Śmiertelny bóg Demos*, Warszawa 2009; I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006, Shapiro podejmuje szeroką dyskusję dotyczącą m.in. warunków, które umożliwiają przetrwanie bądź porażkę demokracji, łącznie z wyzwaniem, jakie stanowią różnice etniczne czy żądania praw grupowych. Autor zajmuje się również stosunkami pomiędzy demokracją a dystrybucją dobrobytu.

<sup>4</sup> Organizacja założona w 1941 r. przez Wendella Wilkiego oraz Eleonorę Roosevelt określa się jako: „[...] an independent nongovernmental organization, supports the expansion of freedom in the world. Freedom is possible only in democratic political systems in which the governments are accountable to their own people”. Jest finansowana przez liczne fundacje, działa za pomocą biur na całym świecie, przygotowuje coroczne sprawozdania o stanie demokracji i wolności w świecie, por. <http://www.freedomhouse.org>

<sup>5</sup> J. Kuciński, *Z zagadnień współczesnej demokracji politycznej*, Warszawa 2005, s. 25, ujmując szeroko pojęcie demokracji politycznej, jako „formę sprawowania władzy w państwie, w którym wola dorosłych obywateli lub przynajmniej wola większości takich obywateli stanowi najwyższy imperatyw polityczny (nakaz, źródło władzy), zaś obywatele na równych prawach sprawują władzę we własnym imieniu, wykorzystując w tym celu instytucje i procedury demokracji przedstawicielskiej i/lub bezpośredniej”.

<sup>6</sup> Ch. Tilly, op. cit., s. 17-18, kryteria konsultacji to jego zdaniem: szerokość, równość, ochrona, wzajemne zobowiązania konsultacji, które jeśli ewoluują w stronę wzrostu wszystkich kryteriów, pojawia się zjawisko demokratyzacji, a odchodzenie od kryteriów oznacza de-demokratyzację, passim, s. 26 i n. Za ważny element uznaje również możliwość ingerencji państwa w politykę społeczną.

<sup>7</sup> Autor opisuje tzw. rudymentalne typy ustrojowe, które są wypadkową stosunku siły państwa do demokracji, uzyskując 4 możliwe rozwiązania, tzw. typ silny niedemokratyczny, słaby niedemokratyczny, silny demokratyczny oraz słaby demokratyczny, s. 33-34.

ciu o powyższe kryteria (demokratyzacja/de-demokratyzacja), autor rozwija oryginalną historię demokracji w obserwacjach szeregu przykładów polityczno-społecznych. Tilly dochodzi między innymi do wniosku, iż wzór demokracji greckiego polis nie może być odnoszony do współczesności. Autor wskazuje za pomocą kryterium konsultacji między państwem oraz ludźmi poddanymi władzy, iż demokracja jest zjawiskiem nowoczesnym. Różni się w tym poglądzie od Pawła Śpiewaka, który dostrzegając oczywiste różnice między współczesną oraz antyczną demokracją, widzi wyraźny związek między obydwooma odległymi formacjami<sup>8</sup>. Pomimo stanowiska, iż demokracja to wytwór współczesności, Tilly stwierdza, iż zawdzięcza ona dwa fundamenty historii Starego Kontynentu: „elitarną instytucję obywatelstwa, czyli określenia ogółu wraz z kryterium kogo wyłączano z kręgu uprawnionych do podejmowania decyzji, a także stopniowe wytworzenie szerokich, równych, chronionych oraz wzajemnie wiążących form konsultacji”<sup>9</sup>. W śledzeniu dziejów zjawiska cenne są uwagi autora odnoszące się do wkładu radykalnych grup religijno-społecznych w tworzenie się demokracji, jak również określenie mianem jej prekursorów państw miast średniowiecznych Włoch, co zgadza się z postulatami Jean-Claude Maire Vigueura odnośnie do genezy demokracji<sup>10</sup>. Wśród analiz historycznych ważne miejsce zajmuje Francja, którą Tilly bada (poprzez pryzmat dochodzenia i odchodzenia od demokracji) na przestrzeni ponad 4 stuleci. Warto zwrócić uwagę, iż wskazując na tradycyjny system autorytarny po roku 1851 oraz opisując jego metamorfozę w stronę demokracji, kładzie nacisk na łagodną rewolucję końcowego okresu rządów Napoleona III. W zasadzie potwierdza tym wnioski z nowych badań nad referendum napoleońskim<sup>11</sup>. Konkludując, Tilly stwierdza, iż państwo francuskie posiada sprawny aparat działania, a obywatele – szerokie i równe uprawnienia w stosunku do państwa. Stanowisko to stoi jednak w konflikcie z twierdzeniami części francuskich działaczy i badaczy mówiących o odejściu od demokracji oraz schyłku instytucji tradycyjnie z nią związanych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> P. Śpiewak, op. cit., s. 70-72, czyni tu także uwagę, iż państwo opierało się na obywatelach, a nie na autonomicznym aparacie urzędniczym oraz zależnościach prawno-rynkowych, w czym należy dopatrzyć się również różnicy w poglądach na demokrację między obydwoima autorami.

<sup>9</sup> Ch. Tilly, op. cit., s. 42-43.

<sup>10</sup> J.-C.M. Vigueur, *Ryccerze i mieszczenie, Wojna, konflikty i społeczeństwo w średniowiecznych Włoszech. XII-XIII wiek*, Warszawa 2008, s. 354-358, W opisie struktury społeczno-politycznej średniowiecznych Włoch, a zwłaszcza w zwyczajach warstwy konnej armii – *militi*, dopatruje się instytucji demokracji współczesnej.

<sup>11</sup> Xaver Derien podejmuje rozważania nad demokracją bezpośrednią oraz plebiscytem w drugim cesarstwie. Rozwija tezę o zasadniczej różnicy oraz dynamicznym rozwoju instytucji głosowań z lat 1851/52 w porównaniu z 1870 r. Ostatni plebiscyt okazał się podstawowym przejawem ewolucji II Cesarstwa, od Cesarstwa autorytarnego do liberalnego. Podkreśla drogę ustrojową, jaką przebyło cesarstwo wykorzystujące demokrację bezpośrednią w stronę wzorca liberalnego, embrionalnej wersji ustroju demokracji półbepośredniej. Wskazuje na znaczenie pojęcia demokracji bezpośredniej w rozumieniu zarówno w bonapartystowskim – „appel au peuple” oraz rządów bezpośrednich republikańskiej frakcji antyparlamentarnej lat 1851-1852 oraz liberalnej aktywności końca lat sześćdziesiątych. Podkreśla, iż wszelkie formy wyborów stanowiły niejako dodatek do „demokracji bezpośredniej”. Również charakter reformy z maja 1870 r. wskazywał, iż transformacja do systemu parlamentarnego odbywała się w drodze radykalnego potwierdzenia przez podstawę plebiscytarną. Idem, *Démocratie directe et plébiscite sous la Second Empire*, [w:] *Le prince, le peuple et le droit. Autour de plébiscites de 1851 et 1852*, (red. F. Bluche) Paris 2000, s. 243-254.

<sup>12</sup> Obrazem powyższego mogą być poglądy adwersarzy, Jacques’a Vergès oraz Bernard Debré, którzy w książce – wywiadzie o znamienym tytule *La suicide de la France*, Paris 2002, udowadniają, iż elita polityczna swym działaniem doprowadziła do dewaluacji państwa, wykreślenia mocarstwowości w świecie, szczególnie w Afryce. Rozwinęła uprawnienia społeczne oraz usunęła prawdziwą Republikę na korzyść pozorów demokracji; F. Rouvillois, *L’avenir du référendum*, Paris 2006, s. 107, analizując głosowanie z 2005 r., zwraca uwagę, iż określono je z jednej strony jako swoiste niebezpieczne zwycięstwo, a z drugiej – jako śmierć instytucji. Śmierć paradoksalna, gdyż

Po dogłębnej analizie historycznej Tilly rozwija relację między dochodzeniem i odchodzeniem od demokracji. Wyjaśnienie podstawowych zmian jest możliwe zdaniem autora poprzez dynamiczne zależności zachodzące między wspomnianym oddziaływaniem państwa a obywatelem, które zostało sprecyzowane w analizie socjologiczno-prawnej trzech najważniejszych procesów politycznych: międzyludzkich sieci zaufania, nierówności kategoriaalnych oraz autonomicznych ośrodków władzy. Tylko one mogą według Tilly'ego pomóc wyjaśnić pojęcie demokracji oraz sprecyzować zdefiniowane wcześniej zjawiska (demokratyzacji oraz de-demokratyzacji). Autor przedstawia te procesy na przykładach postkolonialnych Indii oraz Szwajcarii. Ujęcie demokracji w rozumieniu zachodzących dynamicznych zjawisk znacznie różni się od „stacycznej” formuły opisywanej przez Jerzego Kucińskiego, zdefiniowanej poprzez zasady i formy oraz tzw. definicji negatywnej Giovanniego Sartoriego, którego wnioski w swej książce autor pomija<sup>13</sup>.

Zasadnicze trzy elementy wpływające bądź na rozwój demokracji, bądź na jej zastój Tilly pogłębia w kolejnych rozdziałach, dokonując analiz w oparciu o raporty organizacji Freedom House. Zaufanie i nieufność (opisane w rozdz. IV) doprowadzają jego zdaniem do rozwoju (bądź zaniku) więzi międzyludzkich oraz tak charakterystycznego dla Stanów Zjednoczonych stowarzyszenia, które, zależnie od warunków geo-politycznych, może przybierać bardzo różne formy, nawet patronackie. Przestrzega, iż we współczesnej dobie specjalizacji i lobbingu więzi stowarzyszenia – oddolnej aktywności zanikają. W rozdziale V autor szeroko konkluduje równości i nierówności społeczno-polityczne oraz ich konsekwencje, zarówno z perspektywy ekonomicznej, jak i prawnej. Wśród przyczyn związanych z równością i nierównościami wpływającymi na demokrację, Tilly zauważa, iż w kapitalizmie, rządzący: „Czy opierają się na wąskim kręgu kapitalistów, czy na szerokiej rzeszy podatników, muszą po prostu zgromadzić ostatecznie wiele kapitału, aby opłacić główne pola aktywności państwa”<sup>14</sup>. Czy nie pojawia się w tym stwierdzeniu cenna uwaga o kryzysie światowym (tym bardziej interesująca, że wypowiedziana przed jego objawami), skoro obywatele, pracownicy i konsumenci są mniej więcej tym samym. Pojawia się problem zachowania proporcji w systemie gospodarczym oraz skutków ich braku.

W kolejnym rozdziale, poświęconym kryterium stosunku władzy do polityki publicznej, Tilly zwraca uwagę na prawidłowości związane z demokratyzacją, które dokonują się nie tylko na gruncie poszerzenia oraz zdobycia uczestnictwa poprzez tych, którzy go nie posiadali, ale także, a może głównie, z inicjatywy sprawujących władzę, drogą ustępstw lub kooptacji<sup>15</sup>. Przy rozważaniach na temat relacji władzy oraz polityki publicznej zwraca uwagę na konieczność wydolności finansowej państwa oraz swobody jego funkcjonowania politycznego, z czym wią-

---

ujawniającą się po głośnej debacie wokół poszerzenia zakresu referendum. Jednocześnie to oznaka braku zaufania do elit oraz wymóg nowego spojrzenia na konieczność odmiennego rozwoju tej instytucji.

<sup>13</sup> Niezbyt trafne spostrzeżenia odnośnie do Indii, które miałyby znaleźć się zdaniem autora w polu słabej demokracji, potwierdzają zjawiska, które miały miejsce w 2009 r., związane z prześladowaniami mniejszości religijnych oraz niemożliwości, lub niechęci ingerencji władz centralnych w tę sprawę, ibidem, s. 76-77; G. Satori dokonał krytyki tzw. demokracji w rozumieniu etymologicznym, zwłaszcza pojęcia podmiotu sprawującego władzę, przychylając się do modelu demokracji proceduralnej, próbuje zdefiniować ją przez określenie, jakie systemy nie są demokratyczne, por. idem, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 37-52, 256.

<sup>14</sup> Ch. Tilly, op. cit., s. 145.

<sup>15</sup> Za przykład służy Tilly'emu ZSRR i Rosja lat z lat 1985-2006. W Polsce podobny przykład można przedstawić w tzw. spiralnej drodze ku demokracji, opisanej przez Andrzeja Paczkowskiego, por. idem, *Polska 1986-1987: od kooptacji do negocjacji*, [w:] idem, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 132 i n.; P. Marciniak, *Spiralny ruch ku demokracji. Presja społeczna a upadek systemu komunistycznego w Polsce (1986-1989)*, [w:] *Polska 1986-1989: Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji. Miedzeszyn 21-23 X 1999*, (red. P. Machcewicz), Warszawa 2002, s. 29 i n.

zą się elementy społecznych negocjacji oraz opodatkowanie. W tym przypadku twierdzenia autora zbiegają się z wnioskami Seymoura Martina Lipseta dotyczącymi relacji między możliwością oraz wykształceniem społeczeństwa a stabilnością (bądź niestabilnością systemu). Teorię potwierdza praktyka – ostatnie referendum na Islandii<sup>16</sup>. Autor wymienia zmiany, które wpływają na mechanizmy w transformacji ustrojowej, przypominając o odmiennych warunkach dróg demokracji w różnych krajach, w tym postkomunistycznych. Szerokie powiązanie procesów politycznych oraz zjawisk gospodarczych pozwala spojrzeć na aktualne problemy.

Dwa ostatnie rozdziały stanowią pytanie o przyszłość. Pojawia się zagadnienie poszukiwania alternatywnych ścieżek dla demokracji. Tilly opisuje trzy elementy związane z upadkiem bądź rozwojem demokracji uzależnione od siły i struktury aparatu państwowego oraz relacji zarówno z wpływowymi elitami oraz szerokimi rzeszami społeczeństwem, jak i z jego zgodą bądź oporem<sup>17</sup>. Bardzo interesującą przedstawia na tym tle sprawę Wenezueli, w której obecnie widać dalekie wypaczenie systemu demokracji. Autor wiąże demokratyzację, i odwrot od niej, a w konsekwencji rozkład systemu państwa oraz struktur politycznych, zastąpionych przez fasadowy populizm od empirycznie wywodzonych zależności polityki oraz pomyślności człowieka, które czasem pozwalają demagogom uzyskać poparcie dzięki chwytliwym hasłom<sup>18</sup>.

W ostatnim rozdziale Tilly stawia pytania odnośnie do funkcjonującego systemu oraz proponuje rozwiązania. Już samo wprowadzenie do VIII rozdziału wskazuje na interesujące zależności ekonomiczne oraz polityczno-społeczne związane z demokracją. Może szczególnie przydatne jawi się stwierdzenie, iż:

„Po długim okresie, w którym wielu przywódców światowych hołdowało przeświadczeniu, że rozwój gospodarczy może i powinien poprzedzać wszelkie roki w stronę demokracji, międzynarodowi potentaci skłaniają się ku stanowisku głoszącemu, że demokracja jest pożądanym dopełnieniem – lub nawet niezbędną przesłanką – służącego życiu rozwoju gospodarczego”<sup>19</sup>.

Autor, chociaż podkreśla, iż nie bada związku ustroju oraz gospodarki jako zasady, uważa ekonomię za jeden z czynników powiązanych z procesami rozwoju bądź odwrotu od demokracji.

Praca potwierdza, iż zgodnie z rozpowszechnionym twierdzeniem nie ma pełnej i wyczerpującej definicji demokracji<sup>20</sup>. Książka nie daje sposobu na rozwiązanie problemu ewoluowania w stronę demokracji lub odwrotu od niej. Jest wnikliwym studium poświęconym przemianom

<sup>16</sup> S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995, s. 55-60; Islandczycy odrzucili możliwość spłaty przez rząd ich kraju sumy 3,9 mld euro (ponad 5 mld dol.) rządowi Wielkiej Brytanii i Holandii, które razem wyłożyły taką sumę, aby wyrównać straty ok. 300 tys. osób w ich krajach. Brytyjczycy i Holendrzy wpłacili pieniądze na internetowe rachunki „icesave” upadłego islandzkiego banku Landsbanki. Wyniki referendum, w którym wzięło udział ok. 230 tys. osób, wskazują że 93% Islandczyków (według innych danych nawet 99%) nie zgadza się na takie rozwiązanie, por. *Islandzcy w referendum powiedzieli „nie”* [dostęp 2010.03.07.], kat,1023303 <http://wiadomosci.wp.pl/wid12049055,wiadomosc.html>; *Coraz bardziej napięta sytuacja w Islandii* [dostęp 2010.03.07.], <http://finanse.wp.pl/wid.12049059,wiadomosc.html>

<sup>17</sup> Interesujące jest, iż zdaniem autora naruszenie którejkolwiek z trzech współistniejących zjawisk skutkowałoby odejściem od demokracji. Nasuwa się tutaj refleksja wywodzona przez Pawła Śpiwaka o systemach „zbyt dużej ilości demokracji” – przerostu struktur, por. idem, s. 176 i n.

<sup>18</sup> Wenezuela posiada najbardziej rozbudowany w świecie system instytucji demokracji bezpośredniej. Obecny przywódca tego państwa – populistyczny dyktator w zasadzenie sam sobie udziela kolejnych niczym nieskrępowanych prerogatyw. *Chavez wygrał referendum konstytucyjne* [dostęp 2009.02.16], <<http://konflikty.wp.pl/wid.10851739,wiadomosc.html>>, Ch. Tilly, op. cit., s. 203-216.

<sup>19</sup> Ch. Tilly, op. cit., s. 230.

<sup>20</sup> J. Kuciński, op. cit., s. 10-12; J.M. Bocheński, *Sto zabobonów*, Warszawa 2009, s. 29-32: „Demokracji w ogóle zdefiniować niepodobna, tak wielkie jest pomieszanie pojęć w tej sprawie”.

nom (szczególnie po roku 1989) w różnych regionach świata. Umożliwia głębsze zrozumienie kilku podstawowych współczesnych problemów społeczno-politycznych, w mniejszym stopniu kładąc nacisk na szczegółowe procedury i instytucje. Metoda swoistej „mozaiki” – zestawienia licznych, odmiennych przykładów pozwala zrozumieć skalę problemu. Choć Tilly nie aspiruje do apriorycznego ujednoczenia pojęć, a jedynie do zbliżenia pewnych ogólnych procesów, dzięki wielości przykładów, poprzez konsekwentne odnoszenie się do modelu demokryzacja – de-demokryzacja, ustala wspólne wnioski. Praca stanowi interesującą perspektywę rozwoju dla badań łączących doświadczenie w zakresie teorii oraz praktyki (choć w tym przypadku ograniczonych do raportów jednej ważnej organizacji oraz uogólnionych raportów Banku Światowego).

Po lekturze, można zastanowić się, czy obecna sytuacja związana także z dramatycznymi okolicznościami przyśpieszonych wyborów w Polsce stanowi funkcjonowanie demokracji w postaci procesu dochodzenia – demokryzacji, czy może aktualna globalna sytuacja napięć stanowi zjawisko de-demokryzacji. Po przeczytaniu tej pozycji z pewnością można być przekonanym, iż era postdemokratyczna jeszcze nie nadeszła.

PRZEMYSŁAW KRZYWOSZYŃSKI (Poznań)

Stanisław Salmonowicz, *Studia z historii prawa (XVI-XX wiek)*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010, 108 ss.

Stanisław Salmonowicz w swojej ostatniej książce „przypomina się” czytelnikowi w obszarach swoich szerokich zainteresowań naukowych. Niniejsza pozycja nie jest monografią, ale zbiorem artykułów, których wspólnym elementem jest problematyka dziejów prawa i administracji w Polsce i Europie od XVI do XX w. Spośród sześciu studiów, cztery pierwsze były wcześniej publikowane: *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina (1532)*, *Cycero w murach Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego (XVI-XVII w.)*, *Cesare Beccaria na tle literatury humanistycznej XVIII wieku* oraz *Ława przysięgłych w dziewiętnastowiecznej Francji: od mitu do jego destrukcji*. Autor we wstępie jako przyczynę ich ponownego drukowania wskazuje potrzebę udostępnienia tych tekstów w formie książki z uwagi na globalną produkcję naukową i trudność w dostępie do opracowań wydawnictw niskonakładowych czy niektórych czasopism (s. 7). Dwa najobszerniejsze studia, *Druga Rzeczpospolita: blaski i cienie* oraz *Polskie Państwo Podziemne (1939-1945). Próba bilansu*, to teksty nowe, napisane w formie esejów historycznych uwzględniających obecny stan badań i stanowiących pewną próbę historycznego bilansu epoki. Książka adresowana jest nie tylko do specjalistów, ale osób interesujących się różnymi aspektami historii prawa, a więc m.in. studentów prawa, historii, politologii czy europeistyki. Spełniać ma rolę raczej „przewodnika” w skomplikowanych obszarach przede wszystkim naszej historii, stąd przystępna forma opracowania.

Tekst poświęcony *Carolinie* jest ciągle aktualny, ponieważ pomimo bogatej literatury obcojęzycznej (głównie niemieckiej), nie został zrealizowany wśród polskich historyków prawa pomysł napisania monografii Bartłomieja Groickiego, dzięki któremu tekst *Carolinie* „przedostał” się do prawa miejskiego, stając się swoistym *quasi*-kodeksem. Wykład uniwersytecki poświęcony CCC nie jest pełny z uwagi na fakt osobnego omawiania źródeł prawa oraz analizy treści danego pomnika prawa, stąd opracowanie S. Salmonowicza (jak zawsze uporządko-